

## WIEJSKA BIEDA - (NIE)OBECNOŚĆ NA POLSKIEJ WSI

### Wprowadzenie

Wiedza na temat współczesnego ubóstwa w Polsce jest niezwykle obszer-  
na. Wskazuje na grupy zagrożone ubóstwem, zasięg, dynamikę, a także metody  
i sposoby pomiaru. Powstało wiele opracowań wyjaśniających przyczyny i me-  
chanizmy pauperyzacji społeczeństwa, ich dynamikę, a także stan aktualny<sup>1</sup>.  
Problemem jest jednak brak kompleksowych opracowań opisujących biedę  
wiejską. Oprócz nielicznych monografii wyjaśniających ograniczony obszar  
problemów wiejskich (Kalinowski 2015a; Krzyszkowski i in. 2007; Chmielewska  
2004; Kwasek 2002) brakuje całościowego opisu tego zagadnienia. Nie ma  
również opracowań historycznych biedy wiejskiej. Stąd też założenie niniej-  
szego opracowania, które ma w sposób syntetyczny wskazać na prawidłowości  
i osobliwości biedy wiejskiej w Polsce, a także wielowątkowość i zróżnicowany  
charakter polskiego ubóstwa w okresie stu lat niepodległej Polski. Wskazane  
zostaną również trajektorie zmian ubóstwa wiejskiego, w szczególności zaś  
sytuacja materialna ludności rolniczej począwszy od chłopów i robotników  
rolnych, przez rolników, chłoporobotników i przedsiębiorców rolnych. Sama  
wieś traktowana jest jako swoistego rodzaju tło dla opisu ubóstwa zamiesz-  
kującej ją ludności.

Warto zauważyć, że badanie i analiza sytuacji chłopów w okresie zarówno  
przed II wojną światową, jak i w okresie PRL, czy też rolników w pierwszych  
latach III Rzeczypospolitej, łączy się z szeregiem problemów. Z jednej strony  
niejednorodność badanej grupy, z drugiej zaś brak odpowiednich opracowań ana-  
lizujących sytuację tej grupy, utrudniają dokładne rozważania biedy wiejskiej.  
Dodatkowo brak rzetelnych analiz i wskazywanie na sytuację postulatywną,  
a nie faktyczną, powoduje, że należy ostrożnie wnioskować na ich podstawie.  
Mimo szczegółowego przeglądu literatury i danych statystycznych trudno jest  
z całą pewnością określić sytuację poszczególnych grup ludności wiejskiej,  
a tym bardziej uogólnić ją na całość ludności zamieszkującą badane obszary.

---

<sup>1</sup> Zob. Czapiński, Panek 2015; Galor, Goryńska-Bittner, Kalinowski 2014; Tarkowska 2013; Panek  
2011; Radziukiewicz 2006; Karwacki 2006; Golinowska 2005; Jarosz 2005; Zeliaś 2004; Palska 2002;  
Zienkowski 1979.

Również zmiany granic Polski obligują do ostrożnych porównań międzyokresowych. Stąd też struktura opracowania, która ogranicza porównania wyłącznie w ramach zamkniętych okresów: przed I wojną światową (zarys sytuacji), w trakcie dwudziestolecia międzywojennego, podczas II wojny światowej (potraktowaną pobieżnie, ze względu na ograniczoność danych i sytuację odbiegającą od normy), okres Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz III Rzeczypospolita. Dodatkowym problemem pozostaje utożsamianie w opracowaniach naukowych ludności wiejskiej z rolnictwem<sup>2</sup>.

### **Determinanty ubóstwa wiejskiego – problemy definicyjne<sup>3</sup>**

Analiza biedy wiejskiej nie może odbyć się bez wyjaśnienia podstawowych definicji oraz powiązania ich z czynnikami kształtującymi poziom życia. Definicje poziomu życia, ubóstwa, biedy, dobrobytu, marginalizacji czy też znaczenia dochodów wzajemnie się przenikają, tworząc szerokie spektrum rozważań. Znaczeniowo tworzą relacje pomiędzy potrzebami a konsumpcją. W opracowaniu ubóstwo traktowane jest jako brak wystarczających środków materialnych, umożliwiających utrzymanie minimalnego poziomu życia. Definicja ta łączy ze sobą podejście dochodowe (brak środków pieniężnych) oraz faktyczne rezultaty warunków życia (utrzymanie minimalnego poziomu życia). Jednym z wyznaczników ubóstwa jest niepełna konsumpcja. Z tego też powodu

<sup>2</sup> Por. Gałęski B. (1962) i Borkowski J. (1970). W opinii Borkowskiego nie może istnieć chłop bez roli – „Albo ma trochę ziemi i jest chłopem, albo ziemi nie ma i jest wyrobnikiem. [...] Chłop bezrolny jest pojęciem logicznie sprzecznym” (Borkowski 1970, s. 435).

<sup>3</sup> Ubóstwo określa sytuację, w której dochody są niższe od określonej z góry granicy (obiektywnej, subiektywnej, relatywnej). Traktowane jest jako forma nierówności i utożsamiane z występowaniem rozpiętości w poziomie zaspokojenia potrzeb w społeczeństwie. Za ubogie uznaje się te osoby, których sytuacja ekonomiczna jest gorsza niż pozostałych osób w społeczeństwie. Miary obiektywne wyznaczone mogą być poprzez kwotę, poniżej której zagrożona jest egzystencja człowieka (minimum egzystencji), kwotę uprawniającą do pobierania zasiłku (ubóstwo ustawowe) czy też kwotę, poniżej której pojawia się zagrożenie niezaspokojenia potrzeb (minimum socjalne). Pierwsza z granic ubóstwa odpowiada takim potrzebom, które nie mogą zostać odłożone w czasie i zapewnia możliwość egzystowania w stanie zdrowia i zdolności do pracy. Traktuje się je jako ubóstwo skrajne, co wynika z faktu, że konsumpcja poniżej wyznaczonego progu może prowadzić do biologicznego wyniszczenia (Kalinowski 2015b). Do określania sytuacji ekonomicznej służą również relatywne linie ubóstwa. Za pojmowaniem biedy w takich kategoriach przemawia fakt, że nie można mówić o absolutnej nędzy. Ma ona zrelatywizowany charakter w zależności od kraju czy też warunków społeczno-ekonomicznych. W ten sposób określony poziom ubóstwa utożsamiany jest w większym stopniu z nierównościami społecznymi niż faktyczną biedą (Panek 2007, s. 267). Sytuacja ekonomiczna ludności może być również określona na podstawie odczucia samych respondentów odnośnie do ich poziomu życia (ubóstwo subiektywne). Indywidualne postrzeganie własnej sytuacji życiowej pozwala ocenić zasięg deprivacji potrzeb w odczuciu ankietowanych. W niniejszym opracowaniu ubóstwo i bieda traktowane są jako synonimy. Warto jednak podkreślić, że często te pojęcia różnią się w celu wprowadzenia gradacji poziomu warunków życia.

wskaźnik wydatków konsumpcyjnych stał się w pracy podstawowym kryterium wyznaczania ubóstwa. Jego wybór jest konsekwencją tego, że chociaż rynek dostarcza możliwości nabywania dóbr i zwiększania poziomu realizacji potrzeb, to jednak naturalnym ich ogranicznikiem stają się dochody. Relacja pomiędzy dochodami a konsumpcją sprzyja definiowaniu własnej sytuacji ekonomicznej i społecznej. Mimo że konsumpcja nie odzwierciedla ilości środków pieniężnych będących w dyspozycji gospodarstw domowych, to w istotny sposób jest przez dochody kreowana. Zatem wyznacznikiem sytuacji społeczno-ekonomicznej oraz statusu społecznego są nie dochody same w sobie, ale dochody rozumiane jako potencjał konsumpcyjny.

W koncepcji badań nad sytuacją ludności wiejskiej zarówno dochody, jak i wydatki oraz konsumpcja będą stanowić kryterium oceny ubóstwa. Sam poziom dochodów wywiera wpływ na kształtowanie się wielkości i struktury popytu, zmuszając do dokonywania nieustannych wyborów. Udział wydatków żywnościowych oraz struktura tychże wydatków stanowi podstawowy miernik świadczący o skali ubóstwa. Im wyższa jego wartość, tym mniejszy budżet przeznaczany na inne potrzeby, w tym potrzeby wyższego rzędu. Przyjęcie wskaźnika wydatków żywnościowych jako miernika ubóstwa ma dodatkowe uzasadnienie, bowiem poziom wydatków żywnościowych ma naturalne ograniczenie w możliwościach konsumpcyjnych poszczególnych jednostek. Gospodarstwa domowe, nawet te ubogie, zmuszone do realizacji potrzeb żywnościowych są w stanie w pewnym zakresie zrezygnować z innych grup potrzeb, tak by te pierwsze zrealizować na odpowiednim poziomie.

## **Przed 1918**

Spośród trzech zaborów stosunkowo najgorsza sytuacja ekonomiczno-społeczna kształtowała się w ówczesnej Galicji (zabór austriacki), gdzie występowało przeludnienie agrarne, a pozarolnicza działalność niemalże nie istniała. Rozdrobnione rolnictwo, szachownica pól, ograniczony nakład przedmiotów pracy i środków produkcji oraz brak możliwości znalezienia pracy w innych działach gospodarki sprzyjały konserwowaniu biedy. O niekorzystnych warunkach materialnych może świadczyć pojawienie się terminu „bieda galicyjska”, który podkreślał poziom deprivacji potrzeb. Brak inwestycji w zaborze austriackim powodował, że nie powstawały fabryki, a możliwości podnoszenia poziomu życia ludności poprzez dodatkową pracę faktycznie nie istniały. Dodatkowo zła sytuacja w dawnej Galicji była spowodowana wysokimi podatkami nałożonymi przez władze austriackie. Walerian Kalinka

(2001) wskazywał, że w 1840 r. ponad 50 mln zł odprowadzano do skarbcza austriackiego, a wysokość podatków wzrosła wraz z likwidacją pańszczyzny. Sytuację pogarszał fakt, że dotychczasowi właściciele ziemscy musieli opłacić zatrudnionych robotników. Z tego też powodu brakowało środków na rozwój tych terenów, a sytuacja ekonomiczna i społeczna mieszkańców wsi ulegała ciągłemu pogarszaniu. Chłopi i właściciele ziemscy wpadali w spiralę biedy – cięższa praca i wyższe plony wiązały się z wyższymi podatkami, a możliwości pożyczkowe – z wysokimi odsetkami. Zbyt wysoki poziom podatków ograniczał rozwój i sprzyjał zacofoaniu tych obszarów, a także emigracji.

Nieco lepsza sytuacja ekonomiczna chłopów panowała w zaborze rosyjskim, jednak również tam rolnictwo było mało wydajne. Dodatkowo wysoki podatek gruntowy ograniczał rozwój gospodarstw rolnych. I chociaż w wyniku reformy chłopi uzyskali prawo do własności użytkowanych gruntów oraz części budynków i inwentarza, nie musieli też płacić szlachcie za ziemię, to wysokie obciążenia podatkowe nie pozwalały na zaspokojenie potrzeb na odpowiednim poziomie. Z jednej strony likwidacja ukazem carskim gospodarstw kartowatych sprzyjała poprawie struktury obszarowej, co zmniejszało ubóstwo ludności rolnej w średnich gospodarstwach, ale z drugiej strony pozbawiała źródła utrzymania właścicieli gospodarstw kartowatych. W zaborze rosyjskim utrzymano nadaną jeszcze w okresie Księstwa Warszawskiego wolność osobistą chłopów, co umożliwiło przemieszczanie się ludności wiejskiej do rozwijających się ośrodków przemysłowych.

W tym okresie w zaborze pruskim, przede wszystkim w Wielkopolsce, produkcja rolna była wyższa niż w Zachodniej Europie. Lepsza sytuacja mieszkańców wsi pruskiej była efektem rozwoju przemysłu oraz tworzącej się zasady pracy poza rolnictwem. Dzięki podwójnemu źródłu utrzymania sytuacja dochodowa w tej części Prus była korzystniejsza niż w pozostałych zaborach. Polskie ziemie stały się zapleczem rolno-spożywczym Prus, dzięki temu rozwijało się gorzelnictwo, cukrownictwo, młynarstwo oraz gałęzie powiązane z rolnictwem<sup>4</sup>. Warto jednak zauważyć, że postęp gospodarczy sprzyjał głównie włościanom, mającym nieco większe gospodarstwa. Liczna warstwa ludności bezrolnej i małorolnej była zmuszona do świadczenia pracy na rzecz zamożnych właścicieli ziemskich, a jej poziom życia był znacznie niższy.

Trudną sytuację chłopów w okresie zaborów pogorszyła I wojna światowa, która wyczerpała wieś z jej zasobów i rezerw (Borkowski 1981, s. 132). 10% całego majątku narodowego przypadło, w tym przede wszystkim budynki, zwierzęta,

<sup>4</sup> Zob. szerzej Bański 2009, s. 33–45.

materiał siewny, sprzęt i nawozy. Ogólne pogorszenie się sytuacji wsi prowadziło do dalszego pogorszenia jakościowego i ilościowego spożycia, a także zmuszało do dłuższej i bardziej wyczerpującej pracy. Niektóre badania, jak te Mieczysława Sowińskiego (1928, s. 181–182), wskazywały na pewien paradoks. Ludność wiejska celowo nie odnawiała sprzętu oraz zjadała zapasy – tzn. nie oszczędzała w obawie przed utratą majątku na rzecz zaborcy. Tym samym konsumpcja mięsa i nabiału mogła rosnąć. Trudno jednak przyjąć ten paradoks za powszechny. Innym zauważalnym paradoksem wojennym było zmniejszenie się polaryzacji społeczeństwa, ponieważ grabieże i zniszczenia w większym stopniu dotykały gospodarstwa zamożniejsze.

## II Rzeczpospolita

W okresie II Rzeczpospolitej uwidoczniło się zjawisko przeludnienia agrarnego, prowadzącego do pogorszenia sytuacji ekonomicznej mieszkańców wsi (Mieszczankowski 1960, 1983; Turowski 1937). Juliusz Poniatowski (1936) szacował liczbę ludzi zbędnych na poziomie 9 mln osób, natomiast Zbigniew Landau i in. (1939) na poziomie 2,4 mln. Powojenne szacunki Mariana Stańczyka (1955) określały tę grupę na poziomie 4–5 mln<sup>5</sup>. Nadmiar ludzi na wsi powodował problemy w zaspokojeniu ich potrzeb. Szczególnie trudną sytuację mieli posiadacze gospodarstw małych i kartowatych. Niewielka powierzchnia, a także ograniczone co do ilości oraz jakości przedmioty pracy powodowały, że produkcja w nich była niewielka, a liczba osób zaangażowanych w działania zbyt liczna do utrzymania na poziomie gwarantującym minimalną satysfakcję. Już w 1919 r. Władysław Grabski (1919, s. 7–9) zwracał uwagę, że przeludnienie utrudnia zaspokojenie potrzeb żywnościowych pochodzących z własnej produkcji i jednocześnie uniemożliwia osiągnięcie dobrobytu (w wymiarze zbiorowym oraz jednostkowym).

Podstawową przyczyną pogarszania się sytuacji ludności rolniczej<sup>6</sup> były niskie ceny zbóż oraz brak popytu na dobra wytwarzane przez tę grupę

---

<sup>5</sup> Zob. szerzej w rozdziale I. Frenkla, A. Rosnera i M. Stanny, *Kształtowanie się populacji ludności wiejskiej*, w niniejszym tomie.

<sup>6</sup> Warto podkreślić zróżnicowaną sytuację ludności rolniczej. Rolnictwo stanowiło też źródło utrzymania dla ziemian oraz robotników rolnych zatrudnionych w folwarkach należących do wielkich właścicieli ziemskich. Sytuacja każdej z grup była inna. Ze względu na ograniczenia objętościowe i analityczne opracowania pominięto omówienie poziomu życia ziemian, których sytuacja ekonomiczna kształtowała się korzystniej niż chłopów. Warto podkreślić, że stanowili oni 0,3–0,4% ówczesnego społeczeństwa, jednak ich znaczenie społeczne było znacznie większe. Bogusław W. Gałka (1985, s. 45) wskazywał, że udzielane tej grupie pożyczki i subsydia podtrzymywały nierentowne folwarki i jednocześnie pozwalały na relatywnie dostatniejsze życie.

(Ciepielewski 1965). Pogarszająca się sytuacja ekonomiczna ludności sprzyjała zadłużaniu, co w konsekwencji utrudniało rozwój rolnictwa i wyjście ze spirali biedy. W 1927 r. zadłużenie na 1 ha wynosiło 159 zł, podczas gdy w 1931 już 336 zł i nieznacznie spadało do poziomu 245 zł na 1 ha w 1936 r. (Mieszczankowski 1963, s. 141). Na długi te składały się zarówno kredyty w bankach brane na zakup ziemi, jak i pożyczki u prywatnych osób, a także spłata długów zaciągniętych w instytucjach kredytowych zaborczych, przeliczonych na polskie złote. Znacznym ciężarem były również podatki państwowe i samorządowe. W 1928 r. podatki gruntowe obciążały wieś sumą 70 mln złotych, a podatki samorządowe kolejnymi 40 mln zł. Dodatkowo trudną sytuację wzmagają koszty komornicze i egzekucji zadłużenia (koszty sekwestru i licytacji).

Tadeusz Zakrzewski (1927, s. 12–16), zwracał uwagę, że przyczyną zadłużenia był powszechnie panujący głód na przednówku, który zmuszał do pożyczania od bogatszych chłopów lub „zawodowych spekulantów” zarówno pieniędzy, jak i produktów żywnościowych. Wysokie oprocentowanie pożyczek sprzyjało wpadaniu w spiralę zadłużenia. W pamiętnikach chłopów wskazywano na trudną sytuację ekonomiczną – pożyczano 1 q zboża, a należało zwrócić 2 q, do tego często również dodatkowe świadczenia na rzecz pożyczkodawcy.

[...] Nieraz sobie z żoną rozmawiamy o tem co na to wpływa, że pracując i oszczędzając, niedojeść, niedospać, nie ustroić się i mając ziemię w kulturze i urodzaje niekiepskie, długu oddać nie można, mimo najlepszych chęci [...]. Poszedłem 10 czerwca do bogatego gospodarza p. K\*\*\* z prośbą, aby mi pożyczył jeden metr żyta, ten się chętnie zgodził, mówiąc; żyta na pożyczkę nie mam, tylko na sprzedanie, dziś żyto jest w cenie 25 zł. metr, ja ci pożyczam metr żyta, a ty mi daj weksel na 25 złotych, a za dwa miesiące oddasz mi tyle żyta ile miało będzie wartość 25-ciu złotych i pół złotego procentu. Po dwóch miesiącach żyto było w cenie 12 zł. 50 gr. metr, więc musiałem mu oddać dwa metry i 50 gr. gotówką zapłaciłem. I tak bogaty gospodarz po żniwach gdy zboże tanie, to go wcale nie sprzedaje, bo wyprzedził je przed żniwami, żyto po 25 zł. metr, pszenicę po 38 i teraz czeka na takie same ceny i bogaty bogaci się, a biedny za pół darmo musi sprzedać, gdy jest tanie, bo musi [...] (Krzywicki, 1935).

Jak wskazują *Pamiętniki chłopów*, biedzie wiejskiej sprzyjały wahania cen pszenicy. Jesienią chłopci wyzbywali się masowo zboża, by móc zaspokoić swoje potrzeby życiowe, jednak w okresie przednówku ceny te ponownie rosły, utrudniając możliwość zaspokojenia potrzeb, co zwiększało ich zadłużenie. Podatki i długi ściągano w okresach niekorzystnego kształtowania się cen, co w dalszym

ciągu wpływało na większą podaż artykułów rolnych i dalszy spadek ich cen. Komornicy sądowi przejmowali płody rolne znacznie poniżej ich cen (np. za 100 kg żyta płacono 5 zł, gdy jego wyprodukowanie kosztowało około 35 zł, a za krowę czy konia 50 zł, a więc mniej niż za 1,5 q żyta). Jerzy Michałowski (1935, s. 43–44), wskazywał na ograniczone spożycie ludności wiejskiej. W okresie największego dostatku ludność ta spożywała raz dziennie ciepły posiłek (barszcz jarzynowy z ziemniakami), niektóre gospodarstwa dolewały do barszczu mleko odtłuszczone, ziemniaki były bez tłuszczu, czasem z maślanką. Chleb konsumowano wyłącznie jesienią, później – w okresie od nowego roku do żniw – jego spożycie było rzadkością. Spożycie mleka nieodtłuszczonego stanowiło wyjątkową sytuację, cukier praktycznie nie istniał, kawę robiono z buraków i cykorii, a jaja były przeznaczone wyłącznie na sprzedaż. Mięsa chłopci nie spożywali niemal wcale. Autor przytacza powiedzenie, że „chłop jadł kurę, gdy był chory lub gdy kura była chora”. Z badań wynika, że rocznie spożywano 1–2 kur. Zgodnie z danymi GUS, spożycie mięsa w Polsce kształtowało się na poziomie 18,2 kg rocznie (1929), 17,5 kg (1930) i 19,9 kg (1931), warto jednak zaznaczyć, że na wsi było ono znacznie niższe, nawet o połowę (Michałowski 1935, s. 44). Eugeniusz Gorzelak wskazuje, że „[...] w latach 1928–1939 spożywano około 3,8–5,4 kg tłuszczów i mięsa na osobę w roku. Ogólne spożycie tych produktów z uboju i z kupna wynosiło około 10–12 kg na osobę w roku, ale było ono zróżnicowane, od poniżej 10 kg w rodzinach najbiedniejszych do 50–60 kg rocznie w rodzinach kmiecyh [...]” (Gorzelak 1983, s. 124).

Podstawą wyżywienia ludności chłopskiej pracującej w folwarku były ziemniaki, odtłuszczone mleko z popołudniowych udojów oraz chleb. Mimo objętościowo dużej ilości pożywienia (do 350 kg ziemniaków i do 250 kg zboża rocznie), miało ono niewielką wartość odżywczą, co wynikało z braku wystarczającej ilości białka i tłuszczu. Mleko z popołudniowego udoju spożywane było wyłącznie w gospodarstwach posiadających większą liczbę krów lub na terenach, gdzie sieć mleczarni nie była gęsta. Rzadko z mleka produkowane było masło, dlatego też jego spożycie na wsi nie było wysokie i wynosiło do 2 kg rocznie. Zamożność bogatszych chłopów objawiała w dwukrotnym ciepłym posiłkiem i niewielką ilością tłuszczu (Michałowski 1935, s. 46). Z obliczeń autora wynika, że dzienne spożycie posiadacza gospodarstwa o obszarze 2 ha ziemi uprawnej w najlepszym okresie (po żniwach) w 1934 r. kształtowało się na poziomie 47 groszy, na co składało się 1,5 kg ziemniaków, 1 kg chleba, 1 kwarta mleka, kapusta, odrobina soli i 5 dkg tłuszczu<sup>7</sup>. By utrzymać i tak niewielki

<sup>7</sup> Jak łatwo obliczyć, przy czteroosobowej rodzinie wydatki takie składają się na łączną sumę rozchodów w wysokości 686,2 zł, a z 2 ha gospodarstwa przy uprawie żyta, pszenicy i ziemniaków można



poziom spożycia konieczne było znalezienie dodatkowych dochodów, np. ze zbioru runa leśnego, jednak to i tak powodowało, że 90% ludności chłopskiej odżywiało się niewystarczająco, na poziomie nieprzekraczającym minimum egzystencji. O trudnej sytuacji świadczą również *Pamiętniki chłopów*, w których słowo „nędza” pada niemal 200, a „bieda” 360 razy<sup>8</sup>.

[...] Zauważyłem w paru miejscach w mojej wiosce, że dzieci od dwóch do czterech lat są zupełnie źle odżywiane, występują u nich różne krzywizny na nogach, mają duże brzuchy rozepchane kartoflami i td. Niektóre do tego czasu chodziły boso. I czy z takich dzieci wyrosną zdrowi obywatele kraju? a przecież nędza z każdym rokiem jest większa [...] (Krzywicki 1935).

Wielkość spożycia zróżnicowana była regionalnie. Franciszek Dziedzic (1934, s. 79) wskazywał, że na Pomorzu spożycie białka i węglowodanów było niemal o połowę wyższe niż w Małopolsce, a tłuszczu ponad dwukrotnie. Analiza danych pozwala dodatkowo zauważyć, że mięso i drób były spożywane na Pomorzu znacznie częściej niż w ubogiej Galicji, jednak trudno jest mówić o spożyciu wystarczającym. W jednym z opracowań dotyczących sytuacji wsi podkarpackiej Broniszewo, Jerzy Fierich (1933, s. 213) wskazywał, że:

[...] W lecie (wstaje się przed wschodem słońca) na śniadanie o godz. 8-jej jedzą broniszewiacy ziemniaki z kwaśnym mlekiem i kluski pszenne; obiad, w południe, składa się z kapusty i ziemniaków lub ziemniaków z mlekiem, bogatsi oprócz tego jedzą pierogi z twarogiem i ewentualnie pęcak; między 4 a 5 godz. po południu, na podwieczorek, jedzą chleb z twarogiem i kwaśne mleko lub chleb z masłem, na kolację [...] chleb, polewkę lub pęcak, albo w końcu pozostałości z obiadu (Fierich 1933, s. 213).

Fierich zauważał, że w okresie kryzysu spożycie mięsa i tłuszczów spadło niemal do zera, a na przednówku jadano się raz na dzień i rzadziej (tamże, s. 269). W innym opracowaniu, dotyczącym wsi położonej w regionie sandomierskim, Franciszek Guściora (1928, s. 98) potwierdza, że podstawą wyżywienia były

było uzyskać 249,10 zł. Dodając przychód z krowy, ogrodu warzywnego, jaj z 15 kur otrzymywało się ogólną sumę przychodu na poziomie 494,10 zł. Warto podkreślić, że w 1928 r., a więc w okresie wysokiej koniunktury, z takiego gospodarstwa przychód mógł się kształtować na poziomie 1485 zł, a wydatki mogły być nieco wyższe, bo 1,10 zł na osobę, jednakowoż tworząc niedobór tylko na wydatkach na żywność w wysokości 121 zł (do sumy tej dochodziły koszty ubrania, nakłady gospodarcze, podatki, procenty od pożyczek itp.). Niedobór ten był uzupełniany z zarobków przy robotach rolnych, pożyczek od migrantów, sprzedaży trzody chlewnej, puchu gęsiego czy drobiu. Biorąc pod uwagę odsetek gospodarstw mniejszych niż 5 ha, można domniemywać, jak trudna była sytuacja na wsi.

<sup>8</sup> Obliczenia własne autora.



ziemniaki i kapusta (tab. 1). „Po największej części we wsi polskiej [...] ziemniaki i kapusta stanowią wyłączne pożywienie, jedzą je nawet niekiedy i trzy razy dziennie... Chleb stanowi dodatek do tych pokarmów... Mięsa używa się zazwyczaj dwa razy na rok” (Guściora 1928, s. 98). Kazimierz Mróz (1935) zauważył, że w okresie przed kryzysem w bogatszych gospodarstwach spożywano również kawę i herbatę. Maria Trawińska (1968, s. 192), twierdziła, że brak nabiału, mięsa czy drobiu nie wynikał z jego niedostępności, lecz bardziej z modelu konsumpcji<sup>9</sup>. Trudno jednak, przeglądając chociażby *Pamiętniki chłopów*, z tą opinią się zgodzić.

### Tab. 1.

Wielkość spożycia przez chłopów wybranych składników pokarmowych na Pomorzu i w Galicji w latach 1931–1933 (na osobę dorosłą)

Składniki pokarmowe	Pomorze	Małopolska
<b>Spożycie wybranych składników pokarmowych w g</b>		
Białko	130	97
Tłuszcze	85	35
Węglowodany	744	597
<b>Spożycie niektórych produktów rocznie w kg</b>		
Mąka pszenna	29,0	65,7
Mąka żytnia	161,5	97,0
Kasze	6,6	16,3
Ziemniaki	439,0	290,0
Mleko pełne	198,3	106,9
Jaja	6,6	1,7
Drób (szt.)	7,2	1,2
Mięso i tłuszcz zwierzęcy	30,4	9,8
Masto	6,6	1,2
Cukier	5,4	2,5

Źródło: Dziedzic 1934.

Michałowski (1935, s. 49–50) wskazywał, że szczytem potrzeb wyższego rzędu był zakup kubka aluminiowego, kosy czy też gwoździ. Jednocześnie zauważał pauperyzację chłopów.

<sup>9</sup> Porównania Sowińskiego (1928), Guściora (1928), Mroza (1935), Kłembukowskiego (1934) czy Dzierżawskiego (1929) wskazują na pierwszoplanową rolę ziemniaków, które miały cechy dobra podrzędnego – ich konsumpcja była odwrotnie proporcjonalna do zamożności. Autorzy ci wskazywali na zbliżony jadłospis i poziom spożycia ziemniaków wśród chłopów.

Średniozamożny gospodarz chodzi dziś obdarty, w tej samej zawsze, dokładnie obłatanej parze butów, w jednej wieczorami pranej koszuli. [...] Ubranie też jest jedno, to też dzieci najdotkliwiej odczuwają skutki braku odzieży. [...] w zimie spotkać można w chałupach dzieci, które zawiązywane są na cały dzień po szyję do worków z sieczką, gdyż bez ubrania zamarzłyby w zimnej, nieopalonej izbie. A izba opalana jest coraz rzadziej. [...] chłopi palą chrustem, drzewem a nawet torfem, co jest ściśle zależne od odległości wsi do lasu.

Mieszczankowski (1983, s. 401) zwracał uwagę, że

Na jednego mężczyznę przypadało przeciętnie 1,5 ubrania, tylko co drugi miał ubranie od święta. Bielizny (koszule i kalesony) przypadało 3,2 sztuki na osobę, w tym 0,7 sztuki od święta... palta ciepłe lub kozuchy posiadało 47% rodzin, jesionki 12%, a kurtki 57% rodzin; w sumie przeciętnie jedna sztuka na osobę. Kamasze posiadało 60% rodzin, buty z cholewami 70%. Inne rodzaje garderoby, z wyjątkiem swetrów i nakryć głowy, należały do rzadkości.

Obniżenie rentowności produkcji gospodarstw rolnych, połączone z wysokimi zobowiązaniami podatkowymi, powodowało, że chłopi musieli ograniczać swoje potrzeby do minimum, przestać kupować wyroby przemysłowe, a gospodarkę byli zmuszeni prowadzić w sposób naturalny. Największym ograniczeniem ulegał zakup węgla, sprzętu kuchennego, pieczywa, mięsa, tłuszczu, mąki i cukru (w latach 1926–1930 nawet o 66,9%). W jeszcze większym stopniu spadkowi uległy wydatki na podróże, kształcenie dzieci, meble i sprzęty, gazety, książki, pocztę, obuwie i odzież (o 84,8%).

Na zakup artykułów przemysłowych [...] w przeliczeniu na głowę ludności rolniczej daje kwotę 37 złotych rocznie. Tych 37 złotych musi pokryć wydatki na zakup soli, cukru, nafty, musi wystarczyć na odzież i obuwie, na sprawienie zeszytów i książki szkolnej dla dziecka, na zapłacenie lekarstwa w razie choroby, w ogóle na pokrycie całego zapotrzebowania konsumpcji towarów przemysłowych. [...] A komu to nie wystarczy, niech zamiast wgłębiać się w cyfry statystyczne pójdzie na wieś, zagłębnie do chałup chłopskich. Zobaczy, że w zimie dzieci nie uczęszczają do szkoły, bo nie mają obuwia, i całą zimę spędzają w mrocznej, stęchłej i wilgotnej izbie; że wieczorami z rzadka tylko świecą się lampki naftowe, gdyż rolnika nie stać na kupno nafty; że nie tylko nie kupuje się cukru, ale nie ma na sól; że w bezdrzewnych okolicach zastąpił torf dawniej używany węgiel jako środek opałowy (Zaklika 1933, s. 48–49).

Nędzę na wsi pogłębiało panujące bezrobocie. Obraz trudnej sytuacji prezentuje notatka prasowa z czasopisma *Wyzwolenie* (1932):

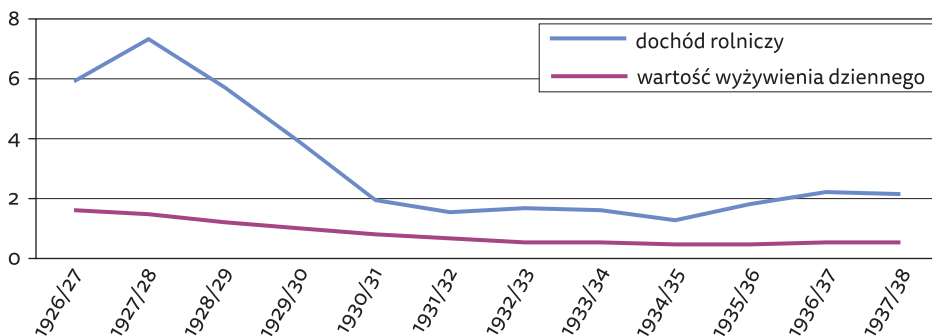
Słyszysz się bardzo dużo o biedzie po miastach wśród bezrobotnych, ale na wieś nie ma komu zajrzeć do tej strasznej nędzy. [...] Wchodzę do maleńkiej lepianki, która lada chwila ma się obalić, bo jest już całkiem pochyłona, i zastaję w niej rodzinę składającą się z jedenastu osób, w tym dziewięcioro dzieci [...]. Wszystkie boso, w łachmanach, a w lepiance zimno. Siedzą po dwoje lub troje po kącikach, okryte płachtą, a czworo z nich nawet bez ubrań, tylko w potatanych koszulach. Obraz prawdziwej nędzy i rozpaczliwej!

Niski poziom życia na wsi potwierdzały badania Stefana Inglota (1927), który wskazywał na niewielkie wyposażenie chłopów w dobra trwałego użytku. Gorzelak (2010, s. 123) dodawał, że kupowano mało towarów przemysłowych, zarówno na potrzeby produkcji rolnej, jak i osobiste ludzi, w tym wyposażenia domów. Umieblowanie mieszkań ograniczało się do minimum, większość w nich miała tylko niezbędne przedmioty (drewniane łyżki, kubki). W województwach wschodnich i południowych na wyposażenie składała się prycza, która z piecem stanowiła łożo do spania dla całej rodziny, stół, ława pod oknem, półka na miski. Z kolei na zachodzie wyposażenie domów na wsi częściej przypominało drobnomieszczańskie wyposażenie na wschodzie: zamiast stołków – krzesła, szafy zamiast skrzyni – meble fornirowane.

Pogarszającą się sytuację ludności chłopskiej potwierdza malejąca wartość realna dziennego wyżywienia dorosłego członka rodziny chłopskiej, która w okresie 1926/27–1937/38 spadła o ponad 80 punktów, a w latach największego kryzysu nawet o ponad połowę (rys. 1). Należy zauważyć, że gospodarstwa rolne były zróżnicowane, co powodowało, że gdy w największych (30–50 ha) dochód wynosił 100%, to w mniejszych (5–10 ha) już niemal połowę z tego, a w gospodarstwach 2–3 ha, zaledwie  $\frac{1}{3}$  (Curzytek 1928). Janusz Żarnowski (1973, s. 138) wskazywał, że o pogarszającej się sytuacji chłopów może świadczyć stosunek stawki żywniowej chłopca do dziennego dochodu rolniczego. Stawka ta przed kryzysem kształtowała się na poziomie  $\frac{1}{4}$ – $\frac{1}{5}$  dochodu, w latach największego kryzysu doszła do poziomu  $\frac{1}{3}$ – $\frac{1}{2}$  dochodu. Potwierdza to zasadę rosnących wydatków na żywność w gospodarstwach najuboższych.

Bardzo trudna była też sytuacja robotników rolnych. W latach 1929/30 wartość rocznego wynagrodzenia ordynariuszy kształtowała się na poziomie 1265,9 zł. Warto jednak podkreślić, że na tę wielkość składała się nie sama pensja, która wynosiła nieco ponad 10% całości dochodów, ale przede wszystkim

ordynaria (364,8 zł), mieszkanie (110,6 zł), opał (167,6 zł), utrzymanie inwentarza (187,9 zł), ziemia i ziemniaki (277,7 zł) oraz transport (19,6 zł). W ciągu trzech lat wynagrodzenie to spadło do 890,4 zł. W największym stopniu wpływ na to miało obniżenie ordynariów (do 258,6 zł), deputatu w ziemi i ziemniakach (do 177,8 zł), wartości mieszkania (do 62,2 zł), deputatu na opał (do 126,9 zł), dopłat do utrzymania inwentarza (do 117,3 zł) oraz furmanki (do 14,8 zł). Sama pensja nie uległa większym zmianom (z 137,7 zł do 132,8 zł). Najlepsza sytuacja była w województwach zachodnich, najgorsza zaś we wschodnich i południowych (rys. 2). Analiza wyłącznie płac nie pozwala jednak przedstawić faktycznych zmian w realizacji potrzeb. Mimo spadku całkowitej wartości rocznego wynagrodzenia wynagrodzenie wyrażone w kwintalach żyta utrzymywało się na zbliżonym poziomie. Nie oznacza to jednak, że sytuacja ludności wiejskiej nie uległa zmianom, wręcz przeciwnie – spadek cen płodów rolnych pogłębiał trudną sytuację rolników. Zmuszeni byli do sprzedaży zboża i innych płodów rolnych poniżej kosztów wytwarzania, co wpływało na obniżkę ich ceny rynkowej. Warto dodatkowo podkreślić, że sytuacja ordynariuszy nie pozwala na uogólnienie poziomu życia na wszystkie grupy społeczne zamieszkujące obszary wiejskie, jednak umożliwia w przybliżeniu określenie poziomu ówczesnego ubóstwa na wsi.



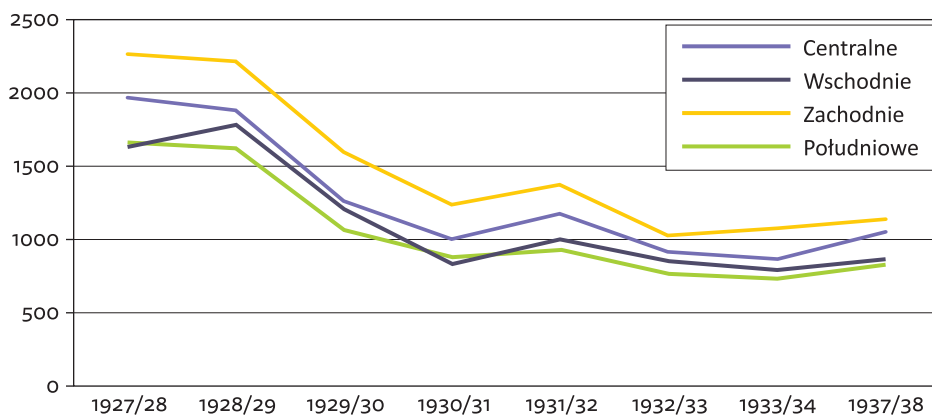
**Rys. 1.**

Dochód rolniczy za dzień pracy członka rodziny w gospodarstwach chłopskich i wartość żywienia dziennego osoby dorosłej w gospodarstwach od 2 do 50 ha (w zł)

Źródło: Żarnowski 1973, s. 136–137; Curzytek 928, s. 95.

Reasumując, można stwierdzić, że w okresie II Rzeczypospolitej sytuacja ekonomiczna ludności wiejskiej, pomimo postępu, jaki się w tym czasie dokonał, się nie poprawiła. Co więcej, można było zauważyć symptomy, że

w niektórych regionach (np. w dawnym zaborze pruskim) ta sytuacja uległa pogorszeniu. Poziom życia kształtował się na granicy skrajnego ubóstwa. Według Żarnowskiego (1973) pewne jest, że niewielka grupa mieszkańców wsi w okresie międzywojennym mogła swobodnie gospodarować i zaspakajać potrzeby, reszta zaś skazana była na wegetację lub dorywcze zarobki. I chociaż poziom życia w ostatnich latach przedwojennych (1937–1938) zaczynał się w niewielkim, jednak systematycznym stopniu poprawiać – nożyce cen produktów rolnych i przemysłowych zwały się, poprawiała się sytuacja na rynku pracy, a stan zatrudnienia osiągnął poziom z 1928 r., dodatkowo zwiększyły się możliwości emigracji sezonowej – to działania wojenne poprawę tę zniweczyły.



**Rys. 2.**

Płace stałych robotników rolnych (ordynariuszy) w latach 1927/28–1937/38 wg województw (w zł)

Źródło: oprac. własne za *Małym Rocznikiem Statystycznym 1939*.

Za Żarnowskim (1973, s. 147–148) można przyjąć, że polska wieś w II Rzeczypospolitej charakteryzowała się:

1. Umiarkowanie zróżnicowaną strukturą spożycia bez względu na poziom materialny;
2. Zróżnicowaniem regionalnym spożycia wynikającym nie tylko z sytuacji społeczno-gospodarczej danego regionu, ale również zależnym od stopnia przeludnienia i jakości gleby;
3. Stopniowym pogarszaniem się struktury i jakości odżywiania ludności chłopskiej po 1929 r. i zubożeniem społeczeństwa, w tym problem głodu w gospodarstwach kartowatych i matorolnych;
4. Niskim poziomem innowacyjności struktury odżywczej nabywanych dóbr.

## II wojna światowa

Wojna i okupacja pogorszyły sytuację ludności wiejskiej – zwiększyła się bieda, pogłębiło zacofanie gospodarcze kraju. Wpływ na sytuację miały działania okupantów, które ziemię, płody rolne oraz wyposażenie potraktowały jako zdobycz wojenną. Do lutego 1942 r. władze niemieckie skonfiskowały blisko 900 tys. gospodarstw o powierzchni 9,2 mln ha. Ta część chłopów, która nie została wysiedlona, miała ściśle ustalony poziom produkcji oraz konsumpcji własnej. Ścisła kontrola uniemożliwiła ukrycie części produkcji na własne potrzeby.

Niekorzystna sytuacja dotyczyła całego kraju, chociaż jak wskazuje Irena Kostrowicka (1984, s. 425), w Generalnym Gubernatorstwie była ona nieco lepsza. Nie było tak rygorystycznej kontroli jak w innych częściach kraju. Mimo nieco lepszej sytuacji w GG chłopci byli obciążeni wyniszczającymi kontyngentami, które systematycznie rosły – z 383 tys. t zboża w 1940 r. do 1,5 mln t w 1943. Wysokość indywidualnych obciążeń była zróżnicowana i wynosiła od 200 do 1300 kg zboża z ha, w zależności od jakości gleb i kategorii gospodarstwa. Kontyngenty mięsne, a także brak pasz, pogorszyły stan hodowli. Kontyngent mleka od jednej krowy wynosił 365, od dwóch 1095, od trzech zaś 2190 l. Od każdej następnej krowy chłop był zobowiązany przekazać 1095 l mleka. Władze niemieckie w ten sposób ograniczały wszelką aktywność gospodarczą, a także potencjalną możliwość sprzedaży nadwyżek na rynku. Kontyngentami objęto również: konie, siano, słomę, wełnę, drób, buraki cukrowe i pastewne, jarzyny, owoce, len, konopie i inne płody. Ceny, które uzyskiwano za płody, były niezwykle niskie, niejednokrotnie zastępowano lub uzupełniano je wyrobami przemysłowymi, w tym wódką. Ceny otrzymywane stanowiły od 30% wartości produktów (zboże, mięso) do 50% (ziemniaki) (Borkowski 1981, s. 308–309).

Jedyny sposób walki z głodem stanowiła nielegalna produkcja, jednak była ona bardzo niebezpieczna. Niewywiązywanie się z obowiązków dostawczych, produkcja bądź ubój bez zgody groziły karą śmierci. Mimo to chłopci, chcąc zrealizować potrzeby chociażby na minimalnym poziomie, próbowali sprzedawać nielegalnie wyprodukowaną żywność na czarnym rynku, pomagali również oddziałom partyzanckim.

Na trudną sytuację wsi wskazuje odsetek osób przymusowo zatrudnionych na robotach na rzecz niemieckiej gospodarki, który szacuje się na 75–80% (Kostrowicka 1984, s. 400–401). Badania wskazują, że położenie materialne ludności wiejskiej nie pogarszało się tak szybko jak położenie ludności miejskiej. Niemniej jednak eksploatacja ludności wiejskiej spowodowała, że zaspokojenie

potrzeb tej grupy nadal spadało. Szczególnie trudna sytuacja dotyczyła końca działań wojennych, gdy „zniszczeniu uległo średnio około 25% budynków mieszkalnych i gospodarczych, prawie całkowicie wytrzebiono inwentarz żywy – konie, krowy, trzoda chlewna – zniszczono zasiewy, a zaminowane pola jeszcze długo po zakończeniu działań wojennych uniemożliwiały normalne prace polowe” (Machałek 2013, s. 66).

Równie trudną sytuację społeczno-ekonomiczną mieli mieszkańcy wsi okupowanych przez ZSRR, którym odebrano własność, i mimo że część gruntów później rozparcelowano, a z części utworzono sowchozy, to wysokie zobowiązania w stosunku do okupanta uniemożliwiały zaspokojenie potrzeb chociażby na minimalnym poziomie. Ciężką sytuację ludności wiejskiej dopełnia fakt, że stawili oni większość osób deportowanych w głąb ZSRR (Machałek 2013, s. 66).

Niski poziom życia ludności przejawiał się w tygodniowych normach przydziału żywności (tab. 2). Na podstawie badań Czesława Łuczaka (1979, s. 538–540), można zauważyć, że dzienna wartość odżywcza przydziałów żywności dla ludności polskiej kształtowała się w 1940 r. w Warszawie na poziomie 30,8% zalecanych potrzeb, by w 1943 r. spaść do poziomu 17,3%. Według autora w innych częściach kraju wartość ta była jeszcze niższa.

**Tab. 2.**

Tygodniowe normy przydziału żywności w wybranych częściach kraju (w gramach)

Wyszczególnienie	Generalne Gubernatorstwo				Kraj Warty		Gdańsk, Prusy Zachodnie	
	1941		1943		1941		1942	
	Niemcy	Polacy	Niemcy	Polacy	Niemcy	Polacy	Niemcy	Polacy
Chleb	2100	1050	2250	1050	2250	2250	2000	1900
Mąka	250	100	250	-	-	-	-	-
Środki spożywcze	250	-	25	-	150	75	150	75
Przetwory mięsne	750	100	600	do 100	400	250	300	200
Masto i tłuszcze	350	-	300,0	-	240	100	203	100
Cukier	300	100	250	50	250	225	225	225
Marmolada	200	100	250	60	175	-	175	-
Kawa zbożowa	100	40	62,5	37,5	37,5	37,5	78	37,5
Ziemniaki	-	-	3800	1920	3000	3000	-	3000
Jaja w szt.	3	0,75	3	-	1	-	-	-

Źródło: Łuczak 1979, s. 538, 540, 543, 544, 548, 551.



Chociaż brak dokładnych danych dotyczących ubóstwa na obszarach wiejskich dla okresu II wojny światowej, to na podstawie częściowych danych można zauważyć, jak pogarszał się poziom życia chłopów. Oprócz niepewnej sytuacji w zakresie bezpieczeństwa ekonomicznego i socjalnego, obaw przed utratą życia, powszechna stała się utrata majątków, wysokie kontyngenty wyniszczające budżet gospodarstw domowych, a także permanentny brak środków do zaspokojenia podstawowych potrzeb.

## Polska Rzeczpospolita Ludowa

Po zakończeniu wojny sytuacja społeczno-ekonomiczna na wsi była niezmiernie trudna. Zbiory zbóż, pogłowie bydła i trzody chlewnej osiągnęły 40% stanu osiągniętego w 1938 r. (Gorzela 1983, s. 129). Produkcja mięsa, mleka i jaj przekraczała nieco ponad 1/3 stanu przedwojennego. Dopiero lata 1946–49 sprzyjały narastającej stabilizacji w rolnictwie oraz poprawie spożycia bardziej wartościowych produktów (mięsa, tłuszczów, mleka, jaj, cukru).

W *Manifeście Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego* z 22 lipca 1944 r. pojawiły się pierwsze propozycje uregulowania sytuacji mieszkańców wsi po uzyskaniu niepodległości. Chcąc zapobiec nadmiernemu rozdrobnieniu gospodarstw rolnych oraz ograniczając pauperyzację na wsi, założono, że minimalne gospodarstwo rolne powinno mieć powierzchnię 5 ha. Ziemia na upelnorolenie i tworzenie nowych gospodarstw rolnych miała pochodzić z majątków przekraczających 50 ha (w województwach poznańskim, gdańskim i śląskim – 100 ha), gospodarstw skonfiskowanych, a także od osób uznanych za zdrajców.

Przebieg założonej w manifeście reformy w poszczególnych regionach przebiegał w zróżnicowanych formie i tempie (Machałek 2013, s. 67). W województwach południowych ziemi wystarczyło zaledwie dla 20% chętnych, a przyjęta norma 5 ha okazała się niemożliwa do utrzymania. Również na terenach wschodnich średnie gospodarstwo było znacznie mniejsze od zakładanego i wyniosło ok. 2,8 ha (Kostrowicka i in. 1984, s. 467). Przeciwna sytuacja była na zachodzie Polski. Znaczne zasoby gruntowe, będące w posiadaniu państwa, przyczyniły się do powstania gospodarstw większych, nawet 15 ha. Na ziemiach północnych i zachodnich, gdzie całkowita powierzchnia wielkoobszarowych gospodarstw poniemieckich stanowiła 59,8% powierzchni użytków rolnych, zwiększono limit przyznawanej ziemi. W związku ze znacznymi zasobami, na ziemiach tych osiedlono mieszkańców<sup>10</sup>, dla których nie

<sup>10</sup> Zob. szerzej w rozdziale I. Frenkla, A. Rosnera i M. Stanny, *Kształtowanie się populacji ludności wiejskiej*, w niniejszym tomie.

wystarczyło ziemi z parcelacji w innych regionach kraju, a także powracających z ZSRR (Kersten 1962, s. 41–42).

Nieefektywność i brak samodzielności małych gospodarstw rolnych stała się argumentem przemawiającym za kolektywizacją. Pod koniec lat czterdziestych XX w. władze polskie rozpoczęły przemiany polskiej wsi na wzór radziecki. Jej celem była likwidacja dużych gospodarstw kułackich, ograniczenie indywidualnych gospodarstw rolnych, a także rozbudowa sektora państwowego, do którego należało ponad 3 mln ha użytków rolnych nierozdzielonych podczas parcelacji powojennej (w największym stopniu na ziemiach zachodnich i północnych).

Niewielkie zaangażowanie chłopów i niski poziom kolektywizacji spowodował, że władze sięgnęły po metody polityczne, zmuszając chłopów do wstępowania do spółdzielni. Osoby, które nie chciały do nich przystąpić, były obciążane zwiększonymi podatkami, rekwirovano im zboże i żywiec, karano mandatami, a w skrajnych przypadkach zsyłano do obozów pracy. W ciągu trzech lat (1947–1949) nastąpił wzrost podatków rolnych o 91% (Winiewska 1961, s. 44–49). W kolejnych latach doszły kolejne opłaty na FRR (Fundusz Rozwoju Rolnictwa)<sup>11</sup>, składki PZU, szarwark<sup>12</sup>, obowiązek wzajemnej pomocy sąsiedzkiej, opłaty elektryfikacyjne, miarki, odsypy, opłaty karne i grzywny dla opóźniających się we wpłatach, raty za przyznane gospodarstwo. Wszystkie te elementy przyczyniły się do spadku poziomu życia i pauperyzacji mieszkańców wsi.

Barbara Okoniewska (1992, s. 70) wskazywała, że rezerwy gotówkowe i materiałowe mieszkańców wsi wyczerpały się pod koniec 1949 r. Potwierdzają to pamiętniki młodego pokolenia wsi opisujące wiejską biedę. Wysokie podatki oraz obowiązkowe dostawy z zasadą progresji spowodowały, że część rolników składała podania o zmniejszenie areалу ziemi, inni uciekali, pozostawiając gospodarstwa. W 1948 dokonało tego 12 396 rolników, a rok później 11 554. W 1953 r. wpłynęło 24 338 wniosków osób zrzekających się gospodarstw, a 2 597 osadników opuściło samowolnie gospodarstwa. Podstawowym instrumentem eksploatacji wsi były dostawy obowiązkowe wprowadzone w latach 1951–1952 oraz rosnący progresywny podatek gruntowy.

Taka to była nasza gospodarka: jedna krowina [...], jeden stary koń, dwie, czasem trzy świnię, kilkanaście kur. Siał się tylko żyto i trochę pszenicy,

---

<sup>11</sup> Utworzony w 1959 r. FRR służył finansowaniu rolnictwa (głównie uspołecznionego), był źródłem finansowania inwestycji w kółkach rolniczych, które dzięki FRR zostały wyposażone w traktory i maszyny rolnicze. Zasilany był z różnicy między cenami wolnorynkowymi płodów rolnych a cenami stosowanymi w dostawach obowiązkowych przez państwo.

<sup>12</sup> Przymusowe świadczenie nakładane na ludność wiejską w postaci robót publicznych. W PRL szarwark zniesiono w 1958 r.

ziemniaków. Żadnych maszyn. Nawozów też ojciec nie stosował, gdyż, jak zawsze powtarzał, „nawozy wypalają zboże”. Podatków zaległych było zawsze z kilku poprzednich lat. Poborca z domu nie wychodził. Szafy stały puste, maszyna do szycia w słomie na strychu, rowerem jeździło się ukradkiem [...]. Właściwie to i nie było czym spłacić podatku, naprawdę nie było. Nie znaczy to, żeśmy byli głodni lub nie ubrani. Nie, ale na więcej nie starczyło. Ojciec z matką ciągle zapracowani, ciągle tylko praca i praca, przekleństwa na rząd, na życie. U innych mieszkańców wsi też nie było najlepiej [...] (Gałąj 1968).

Czynnikiem sprzyjającym poprawie poziomu życia części mieszkańców wsi było powstanie w 1949 r. Państwowych Gospodarstw Rolnych<sup>13</sup>. Dla osób bezrolnych, a także tych, które zdecydowały się na łączenie pracy w swoim gospodarstwie z pracą w PGR-ach, stały się one szansą podniesienia poziomu życia<sup>14</sup>. PGR-y stanowiły odpowiedź nie tylko na konieczność zagospodarowania niewykorzystanej dotychczas siły roboczej<sup>15</sup>, ale przede wszystkim wynikały z konieczności ekstensyfikacji produkcji oraz rosnącej liczby mieszkańców miast, a w efekcie rosnącego zapotrzebowania na żywność. Trudno jest cały okres funkcjonowania gospodarstw uspołecznionych opisać w kilku akapitach, nie sposób też dokonać nawet pobieżnej analizy poziomu życia ludności powiązanej z nimi. Czterdziestoletnie funkcjonowanie tych gospodarstw związane było z szeregiem zmian warunków i zasad funkcjonowania gospodarstw państwowych<sup>16</sup>. Włodzimierz Dzun (2005, s. 20) zwracał uwagę, że mimo preferencji oraz dopłat z budżetu państwa wyniki w gospodarstwach uspołecznionych były niższe niż w rolnictwie indywidualnym<sup>17</sup>. Przyczyną tego stanu były błędy w zarządzaniu, ogólnie narzucane nierealne plany

<sup>13</sup> Powstały one z połączenia Państwowych Nieruchomości Ziemskich, Państwowych Zakładów Hodowli Koni i Państwowych Zakładów Hodowli Roślin. Gospodarstwa tworzone były głównie z wcześniejszych majątków ziemskich.

<sup>14</sup> Przeciętny pracownik PGR-u oprócz pensji otrzymywał również dodatkowe roczne wynagrodzenie (tzw. trzynastka), różne dodatki oraz premie za wzrost produkcji i nadgodziny, deputaty: mleko, mieszkanie socjalne, działkę 25 arów (dla chętnych), ziemniaki, węgiel, dla dzieci dofinansowanie kolonii, dożywianie, drugie śniadanie w szkole, obiad w stołówce zakładowej dla dzieci. Większość gospodarstw spełniała wiele funkcji społecznych, które nie mogły przynosić zysków w formie pieniężnej. Do takich działań zalicza się prowadzenie świetlic, klubów, przedszkoli lub nawet szkół i straży pożarnych, dożywianie i dowożenie dzieci, zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych, utwardzanie i utrzymywanie lokalnych dróg czy prowadzenie działań melioracyjnych.

<sup>15</sup> Średnie zatrudnienie w PGR wynosiło 12,1 osób na 100 ha (Bukraba-Rylska 2008, s. 347).

<sup>16</sup> Niedzielski i Dzun wyznaczają cztery podokresy działań PGR-ów: 1950–1957, 1957–1971, 1971–1982 i 1982–1991 – szerzej o charakterystyce tych okresów można przeczytać w publikacji Niedzielskiego (2017) oraz Dzuna (1991).

<sup>17</sup> Janusz Skodlarski (2007, s. 404) zauważał, że w przeliczeniu na gotówkę produkcja globalna z 1 ha użytków rolnych w 1955 r. wynosiła w PGR 394 zł, podczas gdy w gospodarstwach chłopskich 621 zł.

gospodarcze, które nie uwzględniały lokalnych warunków, lecz także znaczne obciążenia świadczeniami socjalnymi na rzecz pracowników oraz działania związane z zawłaszczaniem części majątku.

W 1956 r., w konsekwencji przemian politycznych, zmianie uległa polityka państwa wobec rolników indywidualnych. Zaprzestano forsowania kolektywizacji rolnictwa, ograniczono dostawy obowiązkowe płodów rolnych, podniesiono ceny skupu, a także złagodzono politykę podatkową. Zezwolono również na rozpad gospodarstw kolektywnych (z 10 tys. przetrwało 1,5 tys.). Taka polityka, chociaż przyczyniła się do wzrostu produkcji i poprawy sytuacji na wsi, nie wpłynęła jednak na poprawę zaopatrzenia w produkty żywnościowe (Machątek 2013, s. 76).

Poziom życia rolników, po krótkim optymistycznym okresie pod koniec lat pięćdziesiątych, pogorszył się ponownie w latach sześćdziesiątych. Wpływ na to miała stagnacja, nieurodzaj, nadal wysokie podatki, ograniczone możliwości zakupu maszyn i nawozów sztucznych oraz rosące zapotrzebowanie na żywność. Błędna polityka władz połączona z nieurodzajem w latach 1969–70, zamiast prowadzić do rozwoju rolnictwa, doprowadziła do poważnych trudności w zaopatrzeniu społeczeństwa w produkty zwierzęce, skazując część rolników na trwałe wykluczenie. Wiele gospodarstw zajmujących się produkcją zwierzęcą nie była w stanie kompensować kosztów przychodami osiągniętymi ze sprzedaży. Małe gospodarstwa nie radziły sobie z sytuacją na rynku, więc wycofywały się z chowu trzody, pogarszając i tak trudną sytuację w dostawie mięsa na rynek. W tym jednak czasie na wieś zaczął napływać strumień pieniędzy z dochodów chłoporobotników<sup>18</sup>.

Odczuwalne zmiany na wsi nastąpiły dopiero w latach siedemdziesiątych, a przyczyną ich wprowadzenia była pogarszająca się sytuacja aprowizacyjna kraju. 1 stycznia 1972 r. władze zniosły dostawy obowiązkowe, zmieniła się też polityka rolna wobec rolnictwa chłopskiego. Chociaż priorytetem nadal były gospodarstwa państwowe, to rolnicy w zamian za umowy kontraktacyjne mogli korzystać z przydziału maszyn, narzędzi czy nawozów. Gałęzie kooperujące z rolnictwem zostały zobowiązane do przestrzegania zasad partnerstwa z gospodarstwami rolnymi, jednak przede wszystkim z gospodarstwami uspołecznionymi. Władze pozwoliły na zwiększanie areału gospodarstw indywidualnych nawet do 20 ha, jednocześnie uniemożliwiły ich podział na gospodarstwa mniejsze niż 8 ha. Przejawem poprawy sytuacji ekonomicznej rolników było objęcie ich w 1977 r. bezpłatną opieką zdrowotną oraz przyznanie świadczeń

---

<sup>18</sup> Zob. szerzej w rozdziale M. Hałamskiej i D. Zwęglińskiej-Gateckiej, *Od wsi chłopskiej do robotniczej*, w niniejszym tomie.

emerytalnych (w początkowym okresie w zamian za zdanie gospodarstwa rolnego na rzecz skarbu państwa). Rosnące w drugiej połowie lat siedemdziesiątych nakłady na rolnictwo, w tym wzrost cen za produkty kontraktowane (przede wszystkim mięso) oraz dopłaty do pasz, pozwoliły podnieść poziom życia tej grupy mieszkańców wsi. Wyposażenie zarówno gospodarstw domowych chłopów, jak i pracowników PGR-ów nie odbiegało w zasadniczym stopniu od wyposażenia w mieście. Następował proces zacierania się różnic w stylu życia. Zmiany te w większym stopniu zachodziły wśród pracowników PGR-ów, którzy przyjmowali postawy charakterystyczne dla ludności miast<sup>19</sup>.

Mimo poprawy sytuacji ekonomicznej ludności chłopskiej w latach siedemdziesiątych wskaźnik udziału wydatków na żywność w całkowitych wydatkach tej grupy nadal kształtował się niekorzystnie. Spośród wszystkich typów gospodarstw domowych wśród ludności chłopskiej udział ten był najwyższy i wynosił 50,4%, w pozostałych gospodarstwach kształtował się na poziomie 43,1%, a wśród pracujących na stanowiskach nierobotniczych 39,7%. Warto jednocześnie zwrócić uwagę, że przeciętne roczne wydatki na osobę w gospodarstwie chłopskim wynosiły w 1970 r. 11 285 zł, podczas gdy ogółem kształtowały się one na poziomie 16 422 zł, a wśród pracujących na stanowiskach nierobotniczych 19 411 zł (GUS 1971, GUS 1981).

Założenie, że spadający udział wydatków na potrzeby żywnościowe może świadczyć o rosnącym poziomie życia, pozwalałoby stwierdzić, że na początku lat osiemdziesiątych sytuacja wśród mieszkańców wsi uległa nieznacznej poprawie. Wydatki te wśród rodzin chłopskich spadły do 39,8%, a wśród grupy rodzin robotniczo-chłopskich wyniosły 38,8%, wobec 36% wśród ogółu gospodarstw domowych i 33,3% wśród pracowników zatrudnionych na stanowiskach nierobotniczych. Przeciętne roczne wydatki na jedną osobę wśród chłoporobotników wyniosły 31,7 tys. zł, a w gospodarstwach chłopskich 33,8 tys. zł. Były one niemal o 6,3 tys. niższe niż wśród gospodarstw ogółem i niemal o 13 tys. niższe niż wśród zatrudnionych na stanowiskach nierobotniczych. Jednak poprawa wskaźnika wydatków żywnościowych może być myląca. Warto zauważyć, że wśród rodzin chłopskich spadły równocześnie wydatki na odzież i obuwie, które według Ernesta Engla wraz z bogacącym się społeczeństwem

<sup>19</sup> Również subiektywna ocena pracowników PGR-ów dotycząca ich poziomu życia w porównaniu z rolnikami indywidualnymi wskazywała, że uważali oni swoje wynagrodzenia za wyższe, a warunki pracy za korzystniejsze – zwracali uwagę, że nie zależą one od wyników produkcji w tym stopniu co dochody rolników indywidualnych. Za lepsze uznawali również warunki mieszkaniowe, w tym w szczególności wyposażenie mieszkań w wodę bieżącą, łazienki, centralne ogrzewanie. Za korzystne wskazywali czas pracy, a samą pracę jako dużo łatwiejszą niż w gospodarstwie indywidualnym z uwagi na jej mechanizację (za: Stukin 1983).

powinny rosnać, a jednocześnie wzrosły wydatki mieszkaniowe, przy ich nieznacznej poprawie jakościowej (o czym w dalszej części opracowania). Wydatki na odzież i obuwie spadły z 16,0 do 12,7%, mieszkaniowe zaś wzrosły z 4,1 do 9,8%. O trudnej sytuacji ludności rolniczej może świadczyć spadający udział wydatków na dobra związane z kulturą, oświatą i turystyką, które spadły z 5,1 do 4,1% (GUS 1971, GUS 1981).

Wśród produktów żywnościowych dominowały te, które można było samemu wytworzyć w swoim gospodarstwie – ziemniaki, jaja, mleko (tab. 3). Warto zauważyć, że w latach 1970–1990 spadła o ponad 1/3 ilość spożywanych ziemniaków, które stanowiły podstawę diety rodzin chłopskich.

**Tab. 3.**

Przeciętne miesięczne spożycie niektórych artykułów żywnościowych na 1 osobę w gospodarstwach domowych chłopskich i pracowniczych

Wyszczególnienie	1970 <sup>a</sup>		1980 <sup>a</sup>		1990	
	gospodarstwa domowe					
	pracowników	chłopskie	pracowników	chłopskie	pracowników	chłopskie
Pieczywo w kg	8,54	5,50 <sup>b</sup>	7,34	8,91	7,10	8,81
Makaron w kg	0,14	0,04	0,19	0,15	0,14	0,08
Mąka w kg	1,29	5,92	1,18	2,48	1,12	2,51
Kasza, ryż, płatki w kg	0,44	0,47	0,55	0,78	0,30	0,49
Mięso, podroby i przetwory w kg	3,84 <sup>c</sup>	3,37	5,48	5,30	4,96	6,63
mięso i podroby	-	-	3,18	3,54	2,71	4,34
przetwory mięsne	-	-	2,29	1,76	2,25	2,29
Ryby i przetwory w kg	0,54	0,18	0,53	0,43	0,39	0,29
Mleko w l	9,03	20,30	9,63	14,42	6,78	12,74
Sery w kg	0,65	0,75	0,83	1,02	0,76	0,95
Śmietana i śmietanka w kg	0,52	1,30	0,73	1,15	0,49	0,97
Jaja w szt.	14,98	24,92	17,18	21,52	14,45	21,88
Tłuszcze jadalne w kg	1,66	1,91	1,77	1,92	1,52	1,88
w tym:						
tłuszcze zwierzęce	0,61	1,15	0,53	0,93	0,33	0,76
masło	0,61	0,53	0,84	0,59	0,73	0,68
Ziemniaki w kg	10,34	17,00	8,70	10,63	8,29	10,64

**Tab. 3.**

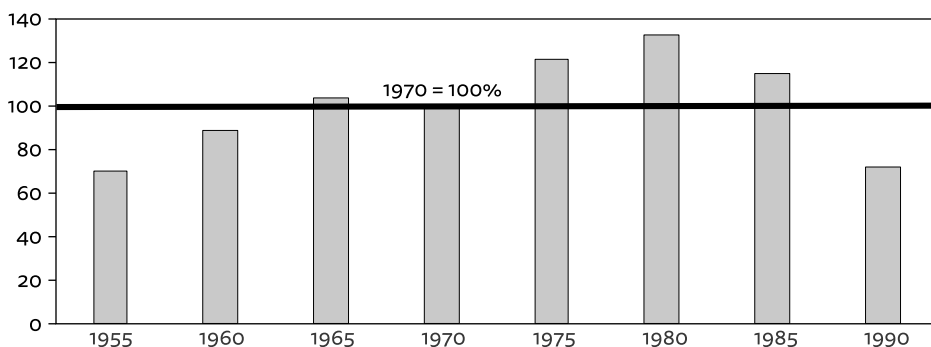
cd.

Wyszczególnienie	1970 <sup>a</sup>		1980 <sup>a</sup>		1990	
	gospodarstwa domowe					
	pracowników	chtopskie	pracowników	chtopskie	pracowników	chtopskie
Strączkowe, warzywa, grzyby, przetwory w kg	5,10	7,78	5,10	5,31	5,20	6,86
Owoce i przetwory w kg	3,23	6,25	3,56	2,84	3,04	3,05
Cukier w kg	2,18	1,94	2,11	2,20	1,92	2,98

<sup>a</sup> Dane roczne przeliczone na miesięczne. <sup>b</sup> Dokupione. <sup>c</sup> Bez podrobów.

Źródło: Rocznik Statystyczny 1971, s. 579, 583; Rocznik Statystyczny 1981, s. 137–138; Rocznik Statystyczny 1993, s. 238–239.

Analiza dynamiki realnych dochodów ludności powiązanych z rolnictwem pozwala zauważyć stopniową poprawę ich sytuacji materialnej. Jednak pod koniec lat osiemdziesiątych dochody tej grupy ponownie zaczęły spadać, osiągając poziom z lat pięćdziesiątych (rys. 3). Należy dodatkowo podkreślić, że dochody i sytuacja ludności rolniczej była zróżnicowana w zależności od posiadanego areалу oraz uspołecznienia. W gospodarstwach średnich i najmniejszych były one najniższe. Również w gospodarce indywidualnej, ze względu na dodatkowe obciążenia, były one niewielkie, co wpływało na faktyczny poziom życia.

**Rys. 3.**

Dynamika realnych dochodów ludności powiązanej z rolnictwem w latach 1955–1990 (1970 = 100%)

Źródło: Kubiczek 2003.



Należy zauważyć, że sytuacja wewnątrz poszczególnych grup gospodarstw domowych była zróżnicowana, co potwierdza wskaźnik zróżnicowania decylogowego<sup>20</sup>, który w 1986 r. wyniósł dla gospodarstw chłopskich 4,61, a w 1989 r. już 5,63, podczas gdy wśród rodzin pracowniczych i pracowniczo-chłopskich był zbliżony do 3. O trudnej sytuacji najuboższych rodzin chłopskich może świadczyć wskaźnik maksymalnego wyrównania<sup>21</sup>, kształtujący się na poziomie 22,6–24,2%. Oznacza to, że w celu wyrównania dochodów grup niezamożnych i zamożnych należałoby przesunąć niemal ¼ dochodów między grupami. Inną przesłanką wskazującą na niski poziom życia ludności chłopskiej jest odsetek osób nieosiągających poziomu niskich dochodów (tj. określających sferę ubóstwa), który w latach osiemdziesiątych kształtował się na poziomie od 16,9% (w 1981) do 31,9% (w 1987 r.), by pod koniec dekady spaść do 22,3% (tab. 4.).

**Tab. 4.**

Wskaźnik zróżnicowania decylogowego oraz maksymalnego wyrównania wśród wybranych typów gospodarstw domowych

Wyszczególnienie		1981	1986	1987	1988	1989
Wskaźnik zróżnicowania decylogowego	pracownicze	•	3,03	3,07	2,84	3,05
	pracowniczo-chłopskie	•	2,99	3,03	3,02	3,22
	chłopskie	•	4,61	4,47	4,83	5,63
Wskaźnik maksymalnego wyrównania	pracownicze	•	17,0	17,0	16,2	17,0
	pracowniczo-chłopskie	•	16,9	16,8	17,0	17,7
	chłopskie	•	22,9	22,6	23,4	24,2
Odsetek osób nieosiągających poziomu niskich dochodów	pracownicze	10,6	17,9	24,1	17,9	13,7
	pracowniczo-chłopskie	16,4	20,6	23,9	16,6	12,3
	chłopskie	16,9	29,8	31,9	24,9	22,3

Poziom niskich dochodów określających sferę ubóstwa 1981 – 2,5 tys. zł, 1986 – 9,5 tys. zł, 1987 – 12,0 tys. zł, 1988 – 20,0 tys. zł., 1989 – 70,0 tys. zł/rok.

Źródło: oprac. własne na podstawie wydawnictw GUS.

<sup>20</sup> Wskaźnik zróżnicowania decylogowego określa zróżnicowanie skrajnych części rozkładów dochodów, a więc informuje o udziale sumy dochodów gospodarstw domowych należących do pierwszej (najniższej) grupy decylogowej w sumie dochodów gospodarstw domowych należących do dziesiątej (najwyższej) grupy decylogowej.

<sup>21</sup> Wskaźnik maksymalnego wyrównywania wskazuje, jaki procent sumy dochodów wszystkich badanych gospodarstw domowych powinien być transferowany z grup decylogowych posiadających więcej niż 10% sumy dochodów do grup decylogowych, których udział w sumie dochodów jest mniejszy niż 10%, aby uzyskać całkowitą równomierność rozkładu dochodów gospodarstw domowych.

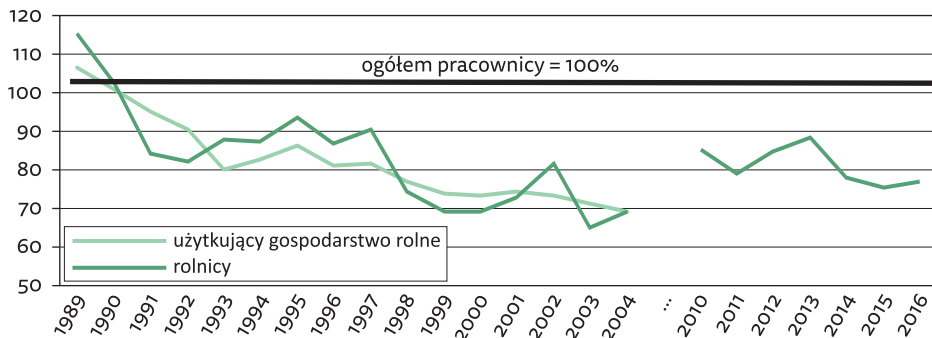
Warunki bytu ludności wiejskiej w okresie industrializacji (1950–1980) postrzegane były jako gorsze niż w mieście. Wieś traktowano jako źródło akumulacji kapitału i zasobów pracy dla rozwoju przemysłu. Pełniła rolę służebną w stosunku do miast. Wysoki podatek gruntowy oraz obowiązkowe dostawy wprowadzone na początku lat pięćdziesiątych stanowiły główny problem obszarów wiejskich. Sytuacja ekonomiczna ludności powiązanej z rolnictwem uległa poprawie w latach osiemdziesiątych, co było efektem m.in. reform Mieczysława Wilczka. Warto dodatkowo podkreślić, że sytuacja ludności wiejskiej (przede wszystkim robotniczo-chłopskiej) w okresie PRL w porównaniu z latami przedwojennymi znacząco się poprawiła. Również sytuacja gospodarstw chłopskich uległa poprawie, jednak nadal znaczna część nie osiągała poziomu życia gwarantującego realizację potrzeb na wystarczającym poziomie.

### III Rzeczpospolita

Przemiany społeczno-ekonomiczne po 1989 r. stworzyły nie tylko większe możliwości konsumpcyjne, lecz także spowodowały zróżnicowanie poziomu życia wielu grup ludności. Koszty transformacji odczuli zwłaszcza mieszkańcy wsi, którzy w dużej mierze stali się biernymi uczestnikami zachodzących w kraju procesów. Mimo niekwestionowanych osiągnięć gospodarczych pojawiło się szereg zagrożeń, których rezultatem był wzrost bezrobocia i pauperyzacja ludności wiejskiej, dodatkowo część z nich została pozbawiona możliwości aktywnego uczestnictwa w pozytywnych skutkach transformacji. Okres transformacji systemowej oraz urynkowanie sektora rolnego przyniósł ludności wiejskiej znaczne problemy ekonomiczne i społeczne. Zmniejszyła się opłacalność produkcji, a nienasycony rynek żywnościowy pokazał swoje ograniczenia. W 1991 r. zlikwidowano PGR-y, co spowodowało, że wiele osób dotychczas tam zatrudnionych zostało pozbawionych szans na jakiegokolwiek zatrudnienie. Jednak to nie jedyne problemy tej grupy. Osiedla dawnych PGR-ów stały się również miejscem wysokiego bezrobocia, marginalizacji, poczucia braku perspektyw, a także zjawisk patologicznych. Odległość od dużych skupisk, brak wykształcenia oraz kwalifikacji, ograniczona mobilność oraz wyuczona bezradność spowodowała, że osoby stamtąd miały kłopoty ze znalezieniem pracy poza rolnictwem.

Obrazem rozwarstwienia ludności są przeciętne dochody rozporządzalne oraz ich relacje pomiędzy grupami społeczno-ekonomicznymi. Jeszcze w latach 1989 i 1990 w gospodarstwach powiązanych z rolnictwem przeciętne miesięczne dochody były relatywnie wyższe niż w gospodarstwach pracowniczych,

jednak kolejne lata spowodowały stopniowe pogorszenie relacji pomiędzy grupami. Do 2004 r. wielkość dochodów ludności rolniczej w stosunku do dochodów ludności najemnej poza rolnictwem systematycznie spadała, aż do poziomu 69%. Dopiero po przystąpieniu do Unii Europejskiej relatywne dochody rolników zaczęły rosnąć, jednak nadal są one niższe o ponad 20% (rys. 4). Analiza dynamiki dochodów rozporządzalnych sugerowałaby systematyczny wzrost poziomu życia. Należy jednak zaznaczyć, że w początkowych latach transformacji występowała wysoka inflacja, która powodowała, że realne dochody zamiast rosnąć, spadały. Analiza zmian realnych pozwala zauważyć, że ludność użytkująca indywidualne gospodarstwa rolne w początkowych latach transformacji straciła relatywnie najwięcej. Podczas gdy rodziny pracownicze w 1990 r. utraciły 25% dochodów, rolnicy 36%, a pracownicy użytkujący gospodarstwa rolne – 27% (GUS 1991, s. 194–195). Rolnicy i pracownicy użytkujący gospodarstwa rolne byli grupą najbardziej poszkodowaną w wyniku transformacji. Obiektywne i relatywne pogorszenie się sytuacji materialnej mieszkańców wsi w latach dziewięćdziesiątych było tym boleśniejsze, że grupa ta dekadę wcześniej zaczęła korzystać z dobrodziejstw awansu cywilizacyjnego, a jej sytuacja aż do roku 1987 stopniowo się poprawiała.



#### Rys. 4.

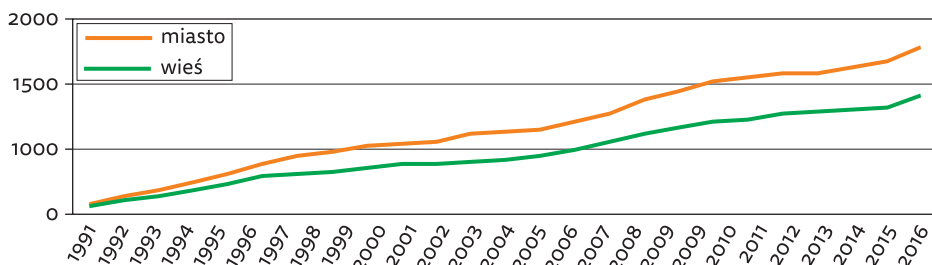
Dochód rozporządzalny w wybranych typach gospodarstw domowych w latach 1989–2004 oraz 2010–2016 (miesięcznie na osobę, w zł)

Źródło: oprac. własne na podstawie roczników statystycznych za lata 1989–2016.

Czynnikiem powodującym spadek dochodów mieszkańców wsi w początkowym okresie transformacji były zmiany na rynku pracy. Do 1993 r. zmniejszyła się liczba osób pracujących w rolnictwie, a część ludności robotniczo-rolniczej została pozbawiona możliwości pracy poza rolnictwem. Gospodarka pozarolnicza tylko w niewielkim stopniu absorbowwała nadwyżki zasobów pracy

z obszarów wiejskich. Jednocześnie ustawowo ograniczono możliwości uzyskiwania świadczeń z tytułu bezrobocia. W związku z tym rolnictwo stało się przechowalnią nadwyżek siły roboczej, prowadząc do bezrobocia ukrytego, szacowanego w początkowych latach na 800–900 tys. osób. Dodatkowo sytuację mieszkańców wsi pogarszała grupa osób bezrolnych, niezwiązana z rolnictwem indywidualnym, która dotychczas pracowała w PGR-ach (Golinowska 2005, s. 288).

Gorsza sytuacja dochodowa grup powiązanych z rolnictwem szła w parze z sytuacją mieszkańców wsi. Mimo że w początkowych latach dochody na wsi były ok. 20 p.p. mniejsze niż w mieście, to w kolejnych latach relacje te ulegały pogorszeniu na niekorzyść wsi, tak by w 2016 r. osiągnąć poziom niższy o niemal 30 p.p. (rys. 5). Z analiz wynika, że w 1990 r. na wsi żyło 39,2% osób o niskich dochodach, a w 1992 r. 44,6%.



Uwaga: dla ułatwienia porównań dochody z lat 1991–1994 ukazano w wielkościach po denominacji (w relacji 1 = 10 000).

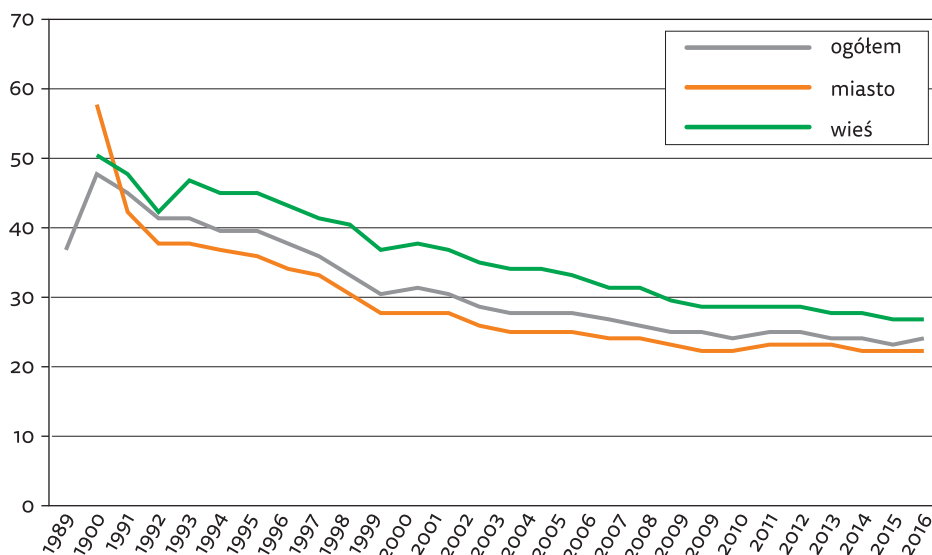
### Rys. 5.

Dochód rozporządzalny w gospodarstwach domowych w mieście i na wsi (miesięcznie na osobę, w zł, w cenach bieżących)

Źródło: oprac. własne na podstawie roczników statystycznych za lata 1991–2016.

Warto dodatkowo zwrócić uwagę na strukturę przeciętnych miesięcznych wydatków na jedną osobę w gospodarstwach domowych. Wyższe wydatki na żywność wśród ludności wiejskiej potwierdzają ich relatywnie gorszą sytuację. Chociaż wskaźnik ten systematycznie spadał, to na wsi był wyższy o 5 p.p. (rys. 6). Należy podkreślić, że spadek wydatków na żywność wśród ludności wiejskiej, w początkowych latach, nie był tożsamy ze wzrostem wydatków na odzież i obuwie czy też kulturę i oświatę. Wydatki rosły głównie w działach: opał i energia elektryczna oraz transport i łączność. Dopiero po 1999 r. zaczęły w większym stopniu rosnać wydatki na dobra luksusowe. Można przyjąć, że tak jak mały udział wydatków na żywność nie musi świadczyć

o wysokim poziomie życia, tak ich wysoki odsetek nie musi być tożsamy z niższym standardem życia. Większe wydatki na spożycie mogą sugerować występowanie sytuacji „poengłowskiej”, charakteryzującej się nabywaniem specyficznych dóbr (ekologicznych, żywności o szczególnych walorach, żywności o wysokiej jakości, typu *light*). Taka sytuacja może dotyczyć respondentów bogatszych, bardzo często z wyższym wykształceniem. Jednocześnie z dużym prawdopodobieństwem można postawić tezę, że wśród grup najbiedniejszych, słabo wykształconych i dysfunkcyjnych zahamowane są procesy substytucji uszlachetniającej.



### Rys. 6.

Udział wydatków na żywność w budżetach domowych w przekroju miasto-wieś w latach 1989–2016 (w %)

Źródło: oprac. własne na podstawie roczników statystycznych za lata 1989–2016.

Pomocna przy określeniu ubóstwa na wsi może być relatywna linia ubóstwa<sup>22</sup>. Ujęcie to pozwala określić poziom deprivacji potrzeb w odniesieniu do pozostałych osób w społeczeństwie. Jako że linie te pozwalają wyznaczyć osoby, których poziom życia jest gorszy niż pozostałych członków społeczeństwa, w większym stopniu stanowią odzwierciedlenie nierówności społecznych

<sup>22</sup> Relatywna linia ubóstwa pozwala określić nierówności dochodowe, opiera się na odniesieniu poziomu zaspokojenia potrzeb w stosunku do pozostałych osób w społeczeństwie. W badaniach przyjęto próg ubóstwa relatywnego na poziomie 60% mediany dochodów.

niż faktyczne ubóstwo<sup>23</sup>. Według wyliczeń Małgorzaty Radziukiewicz (1994) początkowo wielkość ubóstwa relatywnego w mieście była zbliżona do ubóstwa na wsi, a nawet w 1992 r. było ono znacznie niższe niż w mieście, jednak wraz z upływem lat sytuacja na wsi ulegała pogorszeniu. Aktualnie blisko co czwarty mieszkaniec wsi osiąga dochody nieprzekraczające 60% mediany dochodów ogółem (tab. 5).

**Tab. 5.**

Wskaźnik zagrożenia ubóstwem relatywnym (60% mediany dochodów)

Lata	Miasto	Wieś	Lata	Miasto	Wieś
1990	8,0–14,1 <sup>a</sup>	14,4 <sup>a</sup>	2009	10,3	22,8
1992	27,7–36,0 <sup>a</sup>	18,2 <sup>a</sup>	2010	11,0	23,5
1998	10,0	24,9	2011	11,4	23,4
2000	11,3	25,8	2012	10,3	24,2
2005	13,4	27,2	2013	10,6	25,0
2006	11,4	26,1	2014	9,6	24,1
2007	10,6	22,7	2015	9,6	24,8
2008	10,1	22,5	2016	10,9	23,9

<sup>a</sup> Na podstawie wyliczeń Małgorzaty Radziukiewicz.

Źródło: oprac. własne na podstawie wydawnictw GUS; Radziukiewicz 1994.

Istotnym wskaźnikiem subiektywnej oceny sytuacji gospodarstw domowych jest ocena własnej sytuacji materialnej. Oceny raczej złe i bardzo złe nie dziwią w kontekście spadku dochodów znacznej liczby Polaków oraz oczekiwania co do zachodzących zmian. Wyższe oczekiwania gospodarstw pracowniczych spowodowały, że to w tej grupie oceny subiektywne były najgorsze. Wynika to przede wszystkim z dominujących wyobrażeń na temat ubóstwa oraz dochodów osób funkcjonujących w tych samych kręgach konsumpcyjnych, a także kręgach, do których jednostki aspirują. Na poczucie ubóstwa miało wpływ odczuwalne upośledzenie finansowe i materialne w stosunku do niemal całego społeczeństwa. Podczas gdy na koniec 1990 r. 17,1% gospodarstw domowych

<sup>23</sup> Podstawowym założeniem relatywnych linii ubóstwa jest stwierdzenie, że w każdym społeczeństwie istnieje pewna liczba ubogich. Nietrudno jednak zauważyć, że poniżej parametrycznej linii ubóstwa mogą znajdować się osoby zamożne, realizujące w wystarczającym stopniu własne potrzeby, a także na odwrót – powyżej tej linii mogą znaleźć się osoby, których potrzeby nie są realizowane w wystarczającym stopniu.

rolników miało poczucie, że ich sytuacja jest raczej zła lub bardzo zła, to rok później ten odsetek wyniósł 25,3%, a pod koniec 1992 r. 22% (tab. 6). Dopiero w 2014 r. na wsi oceny pozytywne zaczęły przeważać nad negatywnymi. W mieście był to rok 2007.

**Tab. 6.**

Ocena własnej sytuacji materialnej przez gospodarstwa domowe (w %)

Wyszczególnienie	Ogółem	Miasto	Wieś
<b>1993</b>			
Raczej dobra i bardzo dobra	9,5	11,2	6,3
Raczej zła i bardzo zła	34,1	33,2	35,5
<b>2000</b>			
Dobra i bardzo dobra	11,1	13,3	6,7
Raczej zła i bardzo zła	36,4	33,8	41,4
<b>2005</b>			
Dobra i bardzo dobra	15,3	17,0	11,5
Raczej zła i bardzo zła	31,2	30,6	32,4
<b>2010</b>			
Dobra i bardzo dobra	25,3	28,0	19,9
Raczej zła i bardzo zła	19,6	18,9	20,7
<b>2015</b>			
Dobra i bardzo dobra	28,5	31,2	22,9
Raczej zła i bardzo zła	15,7	15,4	16,5

Źródło: oprac. własne na podstawie wydawnictw GUS.

W 2016 r. wskaźnik pogłębionej deprivacji materialnej<sup>24</sup> na wsi był niższy niż w mieście, co oznacza, że świadomość niezaspokajania przynajmniej czterech z dziewięciu zdefiniowanych potrzeb jest na wsi niższa niż w mieście. Nie można jednak na podstawie tego wskaźnika stwierdzić, że sytuacja na wsi jest lepsza. Na podstawie wskaźnika zagrożenia ubóstwem lub wykluczeniem

<sup>24</sup> Odsetek osób w gospodarstwach domowych deklarujących brak możliwości zaspokojenia ze względów finansowych co najmniej 4 z 9 wymienionych poniżej potrzeb: 1) opłacenia tygodniowego wyjazdu wszystkich członków gospodarstwa domowego na wypoczynek raz w roku, 2) spożywania mięsa, ryb (lub wegetariańskiego odpowiednika) co drugi dzień, 3) ogrzewania mieszkania odpowiednio do potrzeb, 4) pokrycia niespodziewanego wydatku (w wysokości odpowiadającej miesięcznej wartości granicy ubóstwa relatywnego, przyjętej w danym kraju, w roku poprzedzającym badanie), 5) terminowego regulowania opłat związanych z mieszkaniem, spłatą rat i kredytów, 6) posiadania telewizora kolorowego, 7) posiadania samochodu, 8) posiadania pralki, 9) posiadania telefonu (stacjonarnego lub komórkowego).



społecznym<sup>25</sup> oraz wskaźnika zagrożenia ubóstwem relatywnym po uwzględnieniu transferów społecznych można zauważyć, że ubóstwo na wsi nadal jest znacznie wyższe niż w mieście (tab. 7).

**Tab. 7.**

Wskaźniki Strategii Europa 2020 w Polsce w 2016 r. w podziale na miasto i wieś

Wyszczególnienie	Ogółem	Miasto	Wieś
Wskaźnik zagrożenia ubóstwem lub wykluczeniem społecznym	21,9	18,2	27,5
Wskaźnik zagrożenia ubóstwem relatywnym po uwzględnieniu w dochodach transferów społecznych	17,6	12,8	24,0
Wskaźnik pogłębionej deprivacji materialnej	6,7	7,0	6,1

Źródło: *Ubóstwo w Polsce w latach 2015 i 2016*.

## Podsumowanie

W badanym stuletnim okresie niepodległości państwa polskiego ubóstwo na wsi ulegało znacznym przeobrażeniom. Początkowo bieda na wsi była związana z głodem oraz całkowitą marginalizacją w wymiarze społecznym i ekonomicznym, była konsekwencją ograniczonego wyposażenia w dobra trwałego użytku, wiązała się również z niewielką dostępnością do dóbr pozazywnościowych, a także ograniczoną mobilnością. Po II wojnie światowej wymiar egzystencjalny biedy ulegał stopniowym zmianom, systematycznie poprawiał się poziom życia, jednak niemal przez cały okres był on relatywnie gorszy niż w przypadku mieszkańców miast. Chociaż możliwości realizacji potrzeb się poprawiały, cały czas perspektywy rozwojowe badanej grupy były mniejsze. W ostatnich latach sytuacja społeczna i ekonomiczna mieszkańców wsi ulegała poprawie, czego odzwierciedleniem jest subiektywna ocena sytuacji materialnej. Trudno jednak mówić o nadrobieniu zaległości w wymiarze bezpieczeństwa socjalnego. Głębokość ubóstwa, możliwości realizacji potrzeb konsumpcyjnych, w tym oświatowych, kulturalnych czy zdrowotnych nadal są mniejsze na wsi niż w mieście. Dodatkowo dochodzą różnice kulturowe, mentalne i obyczajowe, w tym niskie zasoby wiedzy, ograniczone kompetencje, nieufność, postawy pasywne, nastawienie na opiekuńczość czy też antyelitarność (Halamska 2007). Te wszystkie elementy powodują, że ludność

<sup>25</sup> Wskaźnik ten definiowany jest jako odsetek osób zagrożonych ubóstwem relatywnym lub pogłębioną deprivacją materialną albo żyjących w gospodarstwach domowych o bardzo niskiej intensywności pracy.

wiejska ciągle znajduje się w gorszej sytuacji ekonomiczno-społecznej niż mieszkańcy miast.

W perspektywie kolejnych lat rodzi się pytanie o przyczyny powstawania ubóstwa wiejskiego oraz o narzędzia pozwalające przeciwdziałać deprywacji potrzeb. Konieczne jest stworzenie takich ram działań zarówno instytucji państwowych, jak i organizacji pozarządowych, które będą zapobiegać nakładaniu się różnych problemów i zjawisk natury społeczno-ekonomicznej na wsi, jednocześnie tworząc warunki realizacji potrzeb na oczekiwanym poziomie.

## Bibliografia

- Bański J. (2009). Historia rozwoju gospodarki rolnej na ziemiach polskich. W: Z. Górka, A. Zborowski (red.), *Człowiek i Rolnictwo*. Kraków: IGiGP UJ.
- Borkowski J. (1970). *Postawa polityczna chłopów polskich w latach 1930–1935*. Warszawa: LSW.
- Borkowski J. (1981). *Chłopi polscy w dobie kapitalizmu*. Warszawa: PWN.
- Bukraba-Rylska I. (2008). *Socjologia wsi polskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Chmielewska B. (2004). *Źródła nierówności społecznych*. Warszawa: IERiGŻ.
- Ciepielewski J. (1965). *Wieś polska w latach wielkiego kryzysu 1929–1935*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Curzytek J. (1928). *Badania nad rentownością gospodarstw włościańskich w r. 1926/1927*. Warszawa: Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.
- Czapiński J., Panek T. (red.) (2015). *Diagnoza Społeczna. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*. Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego.
- Dziedzic F. (1934). Spożycie zamożnych i niezamożnych włościan w Polsce. W: J. Curzytek, F. Dziedzic (red.), *Pomorskie gospodarstwa włościańskie na tle danych rachunkowości*. Toruń: Pomorska Izba Rolnicza.
- Dzun W. (1991). *PGR w rolnictwie polskim w latach 1944–1990*. Warszawa: IRWiR PAN.
- Dzun W. (2005). *Państwowe gospodarstwa rolne w procesie przemian systemowych w Polsce*. Warszawa: IRWiR PAN.
- Fierich J. (1933). *Broniszów – wieś powiatu ropczyckiego*. Puławy: Państwowy Instytut Nauk Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.
- Galor Z., Goryńska-Bittner B., Kalinowski S. (red.) (2014). *Życie na skraju – marginesy społeczne wielkiego miasta*. Bielefeld: Societas Pars Mundi.
- Gałąj D. (1968). Gospodarstwo chłopskie i kwestia chłopska w Polsce. W: D. Gałąj, F. Jakubczak (oprac.), *Młode pokolenie wsi Polski Ludowej. Pamiętniki i studia, T. 5, W poszukiwaniu drogi. Pamiętniki działaczy*. Warszawa: LSW.
- Gałęski B. (1962). *Społeczna struktura wsi, problematyka i metody badań*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne.
- Gałka B.W. (1985). Miejsce i rola ziemiaństwa w strukturze społeczno-ekonomicznej II Rzeczypospolitej. *Zarys problematyki. Dzieje Najnowsze, XVII (1)*, 33–52.
- Golinowska S. (2005). Ubóstwo i wykluczenie w polskiej polityce społecznej okresu transformacji. W: S. Golinowska, E. Tarkowska, I. Topińska (red.), *Ubóstwo i wykluczenie. Badania. Metody. Wyniki*. Warszawa: IPISS.
- Gorzela E. (2010). *Polskie rolnictwo w XX wieku. Produkcja i ludność*. Warszawa: SGH.
- Grabski W. (1919). *Cele i zadania polityki agrarnej w Polsce*. Warszawa: Drukarnia Synów St. Niemiry.
- Guściora F. (1928). *Trzy Kurzyny, wsie pow. niskiego*. Warszawa: Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.
- Halamska M. (2007). Agrarne, ekonomiczne i społeczne zróżnicowanie wsi. W: A. Kojder (red.), *Jedna Polska? Dawne i nowe zróżnicowania społeczne*. Kraków: Wydawnictwo WAM, Komitet Socjologii PAN.

- Inglot S. (1927). *Budżety*. Warszawa: Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.
- Jarosz M. (red.). (2005). *Wygrani i przegrani polskiej transformacji*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Kalinka W. (2001). *Galicja i Kraków pod panowaniem austriackim. Wybór pism*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Kalinowski S. (2015a). *Poziom życia ludności wiejskiej o niepewnych dochodach*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kalinowski S. (2015b). Ubóstwo ludności wiejskiej o niepewnych dochodach. *Roczniki Naukowe Ekonomii Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich*, t. 102, z. 1.
- Karwacki A. (2006). *Błędne koło. Reprodukacja kultury podklasy społecznej*. Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Kersten K. (1962). U podstaw kształtowania się nowej struktury agrarnej ziem zachodnich (1945–1947). *Polska Ludowa. Materiały i Studia*, t. 1.
- Kostrowicka I., Landau Z., Tomaszewski J. (1984). *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Krzyszkowski J., Marks M., Lisek-Michalska J., Przywojska J. (2007). *Uwarunkowania pracy zawodowej kobiet wiejskich w Polsce*. Łódź: Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej.
- Kubiczek F. (2003). *Historia Polski w liczbach*. Warszawa: GUS.
- Kwasek M. (2002). *Poziom życia rolników w ostatniej dekadzie XX wieku*. Warszawa: IERiGŻ.
- Michałowski J. (1935). *Wieś nie ma pracy. Wywiad społeczny w powiecie rzeszowskim*. Warszawa: Instytut Spraw Społecznych.
- Mieszczankowski M. (1960). *Struktura agrarna Polski międzywojennej*. Warszawa: PWN.
- Mieszczankowski M. (1963). Zadłużenie rolnictwa Polski międzywojennej. *Najnowsze dzieje Polski 1914–1939*, t. 6.
- Mieszczankowski M. (1983). *Rolnictwo II Rzeczypospolitej*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Mróz K. (1935). *Jastrzębia wieś powiatu radomskiego*. Warszawa: Księgarnia Rolnicza T. O. R., Puławy: Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego.
- Niedzielski E. (2017). Powstanie, funkcjonowanie i likwidacja Państwowych Gospodarstw Rolnych. *Roczniki Naukowe SERiA*, t. XIX, z. 1, 126–130.
- Notatka prasowa, 10.01.1932 r., Co się dzieje na wsi? *Wyzwolenie*, 2, s. 2.
- Okoniewska B. (1992). *Gospodarka rolna i osadnictwo na Żuławach w okresie powojennym. Przeobrażenia strukturalne w latach 1945–1958*. Warszawa: Wydawnictwa UW.
- Palska H. (2002). *Bieda i dostatek. O nowych stylach życia w Polsce końca lat dziewięćdziesiątych*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Panek T. (2007). Ubóstwo i nierówności. W: T. Panek (red.), *Statystyka społeczna*. Warszawa: PWE.
- Panek T. (2011). *Ubóstwo, wykluczenie społeczne i nierówności. Teoria i praktyka pomiaru*. Warszawa: SGH.
- Poniatowski J. (1936). *Przeludnienie wsi i rolnictwa*. Warszawa: Towarzystwo Oświaty Rolniczej.

- Radziukiewicz M. (1994). *Gospodarstwa domowe narażone na ubóstwo w latach 1990–1992*. Warszawa: GUS.
- Radziukiewicz M. (2006). *Zasięg ubóstwa w Polsce*. Warszawa: PWE.
- Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego 1914*.
- Rocznik Statystyczny 1971* (s. 573–576). Warszawa: GUS.
- Rocznik Statystyczny 1981* (s. 132–136). Warszawa: GUS.
- Rocznik Statystyczny 1991*. Warszawa: GUS.
- Skodlarski J. (2007). *Zarys historii gospodarczej Polski*. Warszawa.
- Sowiński M. (1928). *Rybna i Kaszów, wsie powiatu krakowskiego*. Warszawa: Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.
- Stańczyk M. (1955). Przeludnienie agrarne w Polsce kapitalistycznej. *Ekonomista*, 1.
- Stukin K. (1983). Bariery społeczne występujące między pracownikami PGR a rolnikami indywidualnymi. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, XLV, 2.
- Śmierć głodowa idzie do chat biedoty wiejskiej. *Wyzwolenie* 4 z dnia 17.01.1932 r., s. 6.
- Tarkowska E. (red.). (2013). *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Turowski G. (1937). *Warunki i drogi rozwoju gospodarczego wsi polskiej*. Warszawa: Gospodarka Narodowa.
- Ubóstwo w Polsce w latach 2015 i 2016*. Warszawa: GUS.
- Winiewska R. (1961). *Obciążenia podatkowe gospodarstw chłopskich w Polsce w latach 1945–1955*. Warszawa: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze.
- Zaklika W. (1933). *Bilans obrotów gotówkowych rolnictwa polskiego*. Lwów: Biblioteka Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.
- Zakrzewski T. (1927). *Lichwa na wsi*. Lwów, Kraków, Warszawa: Zjednoczone Związki Zawodowe Spółdzielni Rolniczej RP.
- Zeliaś A. (red.). (2004). *Poziom życia w Polsce i w krajach Unii Europejskiej*. Warszawa: PWE.
- Zienkowski L. (1979). *Poziom życia. Metody mierzenia i oceny*. Warszawa: PWE.
- Żarnowski J. (1973). *Spółczesność drugiej Rzeczypospolitej*. Warszawa: PWN.